

HISTORIA ANTROPOLOGII

ZDZISŁAW GAJDA

PIERWSZE WYKŁADY ANTROPOLOGII W KRAKOWIE

Rozpoczęte w 1856 r. przez J. Majera wykłady antropologii przyjęto się uważać za początek samodzielnego, uniwersyteckiego wykładu tego przedmiotu w Polsce. W tym też duchu obchodzono uroczyste stuletnią rocznicę ich rozpoczęcia [Wrzosek 1948, Talko-Hryncewicz 1927, Dzierżykraj-Rogalski 1957, 1958, Jasicki 1958, Sikora 1957, Dokładal 1958, Wierciński 1957]. Jednakże rok 1856 nie był początkiem antropologii w Polsce, miała już bowiem ona wcześniejszą, bogatą tradycję. Nie bez racji zwrócił uwagę A. Wrzosek [1928] na rolę ośrodków uniwersyteckich wileńskiego i krakowskiego w rozwoju antropologii w Polsce w XIX w. Zwłaszcza uniwersytet wileński miał mieć wpływ bezpośredni i pośredni na dalszy jej rozwój w naszym kraju w ciągu całego stulecia. Wrzosek [1910, 1928] też jako pierwszy zwrócił uwagę na treść antropologiczną kilku rozdziałów *Teorii jestestw organicznych* J. Śniadeckiego oraz na pracę J. Jasińskiego. Do nich J. Czekanowski [1948] dodał wykłady filozofa J. Gołuchowskiego i fizjologa M. Homolickiego, który miał wywrzeć bezpośredni wpływ na zainteresowania antropologiczne J. Majera. Opinia ta została podważona przez K. Stołyhwę [1950], który starał się zarazem ustalić źródła inspiracji Majera w prądach metafizycznego idealizmu i wpływie racjonalistycznej filozofii Oświecenia.

Uniwersyteckie środowisko krakowskie również nie było pozbawione zainteresowań antropologią. Zwrócił na to uwagę już dawniej Wrzosek [1928] przypominając pracę Kozubowskiego z 1841 r., a później B. Hacqueta [Wrzosek 1948, Ziembicki 1926]. Jego zdaniem Hacquet „był pierwszym w Polsce, który zajmował się antropologią fizyczną”. Hacquet, początkowo profesor historii naturalnej na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego, wykładał następnie tenże przedmiot w Krakowie w latach 1805 - 1810. Miał przy tym sposobność (nie mniejszą niż np. Forster w uniwersytecie wileńskim, co podniósł J. Mydlarski [1949]) mówić również o człowieku.

Po odejściu Hacqueta z uniwersytetu krakowskiego katedrę historii naturalnej objął jego uczeń, Alojzy Streicher. W 1809 r., w przed-

stawionym przez siebie programie wykładów historii naturalnej [Archiwum ...] zwrócił Estreicher uwagę na dzieło Blumenbacha [1807] „podług Linneusza ułożone”, które ze względu na swoją przejrzystość przyjęte zostało w uniwersytetach niemieckich i francuskich, na którym i on opierał się wykładając zoologię. Mówiąc o świecie zwierzęcym zaczyna od omówienia form najprostszych i dochodzi do zwierząt (ssaków), które „noszą w macicy płód i wydają go na świat w czasie przeznaczonym, własnymi karmią go piersiami”.

„I w tem to porządku — pisze dalej Estreicher — mieści się człowiek, na którym kończy się tworzenie, natura bowiem wszystkie siły swoje wylała i zostawiwszy przy tamtych stworzeniach instynkt, nadała człowiekowi rozum i mowę, dary nieoszacowane, któremi nad wszystkie istoty organiczne wywyższonym, został, podbiwszy wszystko na tej ziemi pod władzę i panowanie swoje”.

W późniejszym programie na r. 1811/12 Estreicher również uwzględnił człowieka [Archiwum ...].

Już stwierdzenie powyższego wystarczyłoby na dowód zainteresowań antropologicznych Estreichera. Jednakże wkrótce potem, bo w roku 1819/20, niezależnie od podstawowego przedmiotu rozpoczął oddzielne wykłady pod zaskakującym zapewne dla ówczesnego słuchacza tytułem *Doctrina de generis humani varietate nativa* (o wrodzonych odmianach rodzaju ludzkiego). Wykłady odbywały się dwa razy w tygodniu przez jeden semestr i trwały do 1833 r. [Index ...]. Skrypt wykładów Estreichera nie zachował się i dlatego nie można wnikać głębiej w rozpatrywane przez niego zagadnienia, ale nie ulega wątpliwości, że podstawą jego nauki była nosząca ten sam tytuł rozprawa J. F. Blumenbacha [1775]. Była to jego dysertacja doktorska, powstała w Getyndze pod wpływem profesora Ch. W. Büttnera. Opublikowana w 1775 r. doczekała się wkrótce kilku wydań niemieckich i francuskich. Dziełem tym Blumenbach znakomicie przyczynił się do rozwoju historycznie najstarszego działu antropologii, a mianowicie antropologii ras.

Wyraz swoim zainteresowaniom antropologią dał Estreicher raz jeszcze w rozprawie czytanej w lutym 1833 r. na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego [Głos ...], w której przedstawił „historię człowieka, historię rodu ludzkiego od początku aż do teraźniejszej epoki, tak pod względem fizycznym jako i pod względem moralnym”, to znaczy połączył zainteresowanie fizyczną i psychiczną stroną człowieka, co mieściło się w ówczesnym pojęciu antropologii. „Kiedy i gdzie się urodził człowiek? jaki był od początku? czy jest zwierzęciem? o ile się z nimi styka i od nich różni? dlaczego się wyrodził? co robił? jak żył od początku? aż do teraźniejszej epoki, jaki jest cel i przeznaczenie jego, albo czem być powinien? i może?” — oto pytania interesujące ówczesnych uczonych, którzy co prawda nie dali na nie pełnej odpowiedzi, niemniej jednak przyczynili się do sprostowania wielu błędnych poglądów o charakterze i wartości człowieka. Przedewszystkiem chodzi tu o uznanie jednorodności rodzaju

ludzkiego, mimo daleko idących rozbieżności, tak w cechach fizycznych, jak i umysłowych. Wspomina Estreicher, że Buffon i Monbodo uważali orangutana za rodzaj Murzyna i odwrotnie, Murzyna za oswojoną małpę. „Niebaczni! jakąż to przepaść rozdziela oba te choć podobne do siebie utwory. Tam tylko istota żyjąca i czuła, tu zaś rozumna i myśląca”.

W wykładzie o rozwoju gatunku ludzkiego oparł się Estreicher całkowicie na Blumenbachu, przyjmując jego teorię rozwoju ras z jednego wspólnego pnia i różnicowanie na podobieństwo zwierząt czy roślin pod wpływem czynników zewnętrznych. Miały one oddziaływać nie tylko na strukturę fizyczną człowieka, ale również na jego psychikę, moralność i religię. Prowadziło to do bardzo istotnego wniosku, a mianowicie, że nie można „za twory podlejsze i hańbiące ród ludzki” uważać ludzi o innych cechach fizycznych. „Stalibyśmy się godnymi wzgardy i nie warci imienia człowieka, gdybyśmy ludziom samym przypisać chcieli to, co od tyłu wypadków lub okoliczności nieprzewidzianych zawisło”. Cała dalsza część rozprawy odnosi się do zagadnień populacyjnych, etnograficznych, natury człowieka, rozwoju moralnego ludzkości, zatem do zagadnień z zakresu antropologii pojętej szeroko, w sensie arystotelesowskim.

Wystąpienie Estreichera spotkało się z ostrą anonimową krytyką [Rozbiór . . .], jak się później okazało pióra Stanisława Służewskiego, autora kilku rozprawek z geometrii i broszury moralizatorskiej pt. „Wychowanie—środek uszczęśliwienia człowieka i społeczeństw”; być może z tego powodu Służewski uważał, że jest kompetentny do zabrania głosu w przedmiocie poruszonym przez Estreichera. Służewskiego najwyraźniej uraziło przyrodnicze spojrzenie Estreichera na rozwój człowieka. Historia rodu ludzkiego to, jego zdaniem, tyle samo co historia powszechna, do której opisu przystępując należałoby „spojrzeć na gmach wzniesionej pracą niepoliczonych wieków filozoficznej budowy, zajrzeć do serca i umysłu człowieka”. Tym samym należałoby zrezygnować z przedstawienia tak ogromnego materiału w krótkim i tak niedostatecznie przygotowanym wykładzie. Ktoś, kto jak Estreicher, stawia na czele swej rozprawy tak istotne pytania, „około których krążą wszystkie teologiczne rozumowania, badania filozofii i historyczna krytyka, nie tym sposobem wywiązać się powinien”. Dalsze zarzuty dotyczą twierdzenia Estreichera co do ukrytego początku powstania człowieka, bólu jako bodźca do pracy i wysiłku fizycznego, wyrodzenia się rodzaju ludzkiego, wpływu okoliczności zewnętrznych na losy narodów, roli człowieka w świecie ożywionym *etc.*, przy czym największą irytację krytyka wywołała „złota reguła higieny”, nakreślona przez Estreichera „jako ostateczny cel, jedyne i najwyższe przeznaczenie człowieka”: *tecum habita, cura valetudinem, memento mori*. „[Tak] może powiedzieć — pisze Służewski — profesor historii naturalnej lub doktor medycyny, ale filozof, badacz, historię człowieka, historię rodu ludzkiego opisujący, nigdy do tej zdrożności ust i pióra swojego nie ośmieli, ani się poważy ograniczyć axiomatem higieny”.

Dalej autor *Rozbioru głosu* nie ograniczył się jedynie do oceny merytorycznej wypowiedzi Estreichera, ale również wytknął mu usterki stylistyczne (takie słowa jak osioł, świnia, śmierdzące bagna uważa za „płaską zgrubiałość”). Poszczególne zdania zostały wyrwane z kontekstu, fałszywie skomentowane, wydrwione, co dowodzi nie tylko braku elementarnego zrozumienia dla historii człowieka pojętej przyrodniczo, ale zarazem braku dobrej woli w rozumieniu wywodów Estreichera, które zbija z pozycji tradycyjnych pojęć o początkach rodzaju ludzkiego. Być może Estreicher miał nieco gorsze przygotowanie filozoficzne od Służewskiego, a w drugiej zwłaszcza części swych wywodów poruszał się w zagadnieniach sobie obcych, ale Służewski z kolei nie miał na pewno elementarnego przygotowania przyrodniczego i niepotrzebnie usiłował obniżyć wagę wystąpienia Estreichera. Mimo to *Głos Estreichera* ostał się tej napaści i stanowi ciekawą, choć niedoskonałą próbę popularnego ujęcia ówczesnych poglądów na odmiany gatunku ludzkiego.

Estreicher jako wykładowca historii naturalnej był do roku 1833 profesorem Wydziału Filozoficznego, a po reformie przeprowadzonej w tym roku wszedł wraz ze swą katedrą w skład Wydziału Lekarskiego. Jakkolwiek osobne wykłady nauki o rasach ludzkich znikły wtedy z oficjalnego programu, nie ulega jednak wątpliwości, że stanowiła ona nadal treść jego uniwersyteckich wykładów. Zanim to jednak nastąpiło, nauka ta zwróciła na się baczniejszą uwagę jednego z jego uczniów, przyszłego wykładowcy antropologii — Józefa Majera.

PIŚMIENNICTWO

- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, *S I 128 Program czyli krótki wykład porządku jakim postępując lekcje historii naturalnej dawane będą*, 25 XII 1809 oraz *S I 130 prospekt lekcji z nauki zoologii na rok 1811/12*.
- Blumenbach J. F., 1807, *Handbuch der Naturgeschichte*, wyd. 8, Goettingen.
- Blumenbach J. F., 1755, *De genesis humani varietate nativa liber*, wyd. 1, 1781 wyd. 2 i następne, Goettingen.
- Czekanowski J., 1948, *Zarys historii antropologii polskiej*, Kraków.
- Dokładal M., 1958, *Przegląd polsko-czeskich stosunków w antropologii*, *Przegl. Antrop.*, 24, 202.
- Dzierżykray-Rogański T., 1957, *Sto lat antropologii polskiej*, Kosmos, A, 6, 69.
- Dzierżykray-Rogański T., 1958, *L'apport de l'anthropologie polonaise à la science mondiale*, *Przegl. Antrop.*, 24, 62.
- Głos JWgo Aloyzego Rafała Estreichera Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, preza Towarzystwa Naukowego Krakowskiego miany na posiedzeniu publicznym tegoż Towarzystwa dnia 28 lutego 1833 r., *Dodatek do Gazety Krakowskiej*, 1833 nr 78.
- Index Lectionum in Universitate Studiorum Jagiellonica... instituendarum* od r. 1819/20, aż do 1832/33.
- Jasicki B., 1958, *Sto lat antropologii w Krakowie*, *Przegl. Antrop.*, 24, 46.

- Mydlarski J., 1949, *Notatka do historii antropologii w Polsce*, Przegl. Antrop., 16, 253.
- Rozbiór głosu J. W. Aloizego Rafata Estreichera [S. Służewski], Kraków 1833.
- Sikora P., 1957, *W stulecie wykładów antropologii na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Wszechświat, R. 1957, 113.
- Stolyhwo K., 1950, *Powstanie najstarszego ośrodka antropologii w Polsce w związku z panującymi wówczas prądami umysłowymi*, Spraw. Pol. Akad. Um., 51, 152.
- Talko-Hrynczewicz J., 1927, *Studium antropologiczne w Krakowie*, Wiad. Geogr., 5, 108.
- Wierciński A., 1957, *Antropologia Polska [w:] Encyklopedia współczesna*, R. 1, nr 11, 481.
- Wrzosek A., 1910, *Jędrzej Sniadecki. Życiorys i rozbiór pism*, Kraków.
- Wrzosek A., 1923, *L'évolution de l'anthropologie en Pologne au XIX siècle*, Revue anthropologique, 38.
- Wrzosek A., 1948, *O Baltazarze Hacquet'cie i Benedykcie Dybowskiem jako antropologach*, Przegl. Antrop., 15, 376.
- Wrzosek A., 1954, *Wiadomość o wykładach antropologii Józefa Majera w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Przegl. Antrop., 20, 640.
- Ziembicki W., 1926, *Baltazar Hacquet*. Arch. Hist. i Filoz. Med., 4, 14.

Katedra Ortodocji AM
Kraków, ul. Lubicz 34

FIRST ANTHROPOLOGY CLASSES AT JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

by ZDZISŁAW GAJDA

The author presents development of anthropology at Jagiellonian University during the period prior to foundation of first in the entire Poland chair of anthropology at this particular university (in 1856). Professor Baltazar Hacquet who introduced elements of anthropology into his zoology classes is mentioned together with Aloizy Estreicher who taught class „De generis humani varietate nativa” (1819 - 1833) and published a treatise on man's natural history in 1833.